



Fundacja
Aleksandra Kwaśniewskiego
AMICUS EUROPAE

POLICY PAPERS

Nr 19/2011

Piotr A. Maciążek

DNIESTR – KARYKATURA „ŻELAZNEJ KURTYNY”

Warszawa, 30 czerwca 2011 roku

Motto: „Na Kremlu zawsze wyciągano w takich sytuacjach ten sam wniosek: cały nowy system europejski został stworzony po to, by osłabić rosyjskie wpływy. Wojna z Gruzją z sierpnia 2008 roku była więc również manifestacją Moskwy, która pragnęła pokazać, że wspomniane zasady już nie obowiązują. Z tego właśnie powodu bezpośrednio po zakończeniu wojny zarówno sam prezydent Miedwiediew, jak i inni rosyjscy politycy zaczęli wzywać do radykalnej przemiany sposobu działania instytucji międzynarodowych i zarządzania bezpieczeństwem w Europie.”

Ronald D. Asmus, „Mała Wojna...”

Terytorium postradzieckie to – mimo upływu dwóch dekad – nadal aktualne określenie związane z „największą katastrofą geopolityczną XX wieku”. Synergia obu określeń jest szczególnie widoczna w naddniestrzańskim parapaństwie. Dniestr to dziś karykatura Żelaznej Kurtyny, na wschód od tej rzeki rozpościera się bowiem strefa pokolonialna – obszar suwerennych demokracji, przypadkowych granic kreślonych przez partyjnych notabli¹, korupcji czy ekonomiki odgórną industrializacji. Parafrazując antyczne powiedzenie – spuścizna kolonialna sprawia, że „wszystkie rurociągi prowadzą do Moskwy”.

Stawka naddniestrzańska – z geopolitycznego punktu widzenia – jest zatem wysoka. Rozmrożenie tego konfliktu może być małym krokiem ku zjednoczonej Mołdowie, ale wielkim krokiem ku zjednoczeniu całego kontynentu. Europa jest przecież nadal podzielona, państwa znajdujące się pomiędzy strukturami euroatlantyckimi a Rosją nie mogą podejmować swobodnego wyboru własnej drogi politycznej ze względu na wzrastający rewizjonizm rosyjski (np. wspomniana przez Asmusa Wojna Pięćdniowa w 2008 roku).

Inicjatywa z Mesebergu

Tyraspol to dla Rosji klucz do Europy. Inicjatywa z Mesebergu świadczy o tym dobitnie. Zakłada ona rosyjskie ustępstwa w kwestii Naddniestrza, w zamian za stworzenie podstaw wspólnego podejmowania decyzji dotyczących bezpieczeństwa europejskiego przez UE i FR.² Inicjatywa ta odniosła do tej pory sukces jedynie na polu werbalnym. W marcu br. minister Ławrow w rozmowie ze swoim mołdawskim odpowiednikiem zasygnalizował poparcie starań Kiszyniowa o nadanie Naddniestrzu statusu autonomii wewnątrz Mołdowy.³ Niedawne zapowiedzi niemieckie świadczą jednak o rozstrzygnięciu kwestii naddniestrzańskich za pomocą miękkiego kompromisu, który będzie korzystny dla Rosji. Kluczem przyszłych rozwiązań nie będzie bynajmniej wspomniana autonomia.

¹ By wspomnieć jedynie przynależność Krymu do Ukrainy, dopiero w zeszłym roku rozpoczęła się demarkacja granicy tego kraju z Rosją.

² Tydzień na Wschodzie, numer 13 (173) z 06.04.2011, s.6.

³ Tydzień na Wschodzie, numer 13 (173) z 06.04.2011, s.5.

Kwestia rosyjskich ustępstw, zaakcentowana w Mesebergu, pośrednio obciąża Moskwę odpowiedzialnością za sztuczne podtrzymywanie przy życiu naddniestrzańskiego parapaństwa. Rok temu, dzięki umowie rosyjsko-ukraińskiej, stało się ono równoprawnym partnerem Kiszyniowa w procesie negocjacyjnym (właściwie pokojowym). Także przekształcenie misji pokojowej w Naddniestrzu (pełnionej przez armię FR) w misję OBWE wymaga od zeszłego roku zgody Tyraspolu! Ustalenia te godzą w integralność terytorialną Mołdawy i w zasadzie uprawomocniają rosyjską okupację Naddniestrza. Tworzą tym samym klasyczną strefę wpływów prawnej sukcesorki ZSRR w postzimnowojennej Europie.

Porozumienie pokojowe *a la* Sarkozy

Zapowiedzią odwilży w zamrożonym konflikcie naddniestrzańskim miała być niedawna wypowiedź Angeli Merkel podczas wizyty mołdawskiego premiera Vlady Filata w Berlinie. Kanclerz RFN postanowiła włączyć kwestię tyraspolską do porządku obrad podczas szczytu Partnerstwa Wschodniego w Polsce, zadeklarowała także „odpowiedzialność całej UE w rozwiązaniu konfliktu”.⁴ Na wspomnianym szczycie ma pojawić się także prezydent Francji Nicolas Sarkozy, co w dodatkowy sposób wzmacnia unijny przekaz skierowany do Moskwy i Tyraspolu.

Rozwiązanie zaproponowane przez UE będzie prawdopodobnie przypominało francuskie negocjacje pokojowe podczas toczącej się wojny gruzińsko-rosyjskiej w 2008 roku. Sukces negocjacji ma być wizerunkowy i ma opierać się na zasadzie „by wilk (Rosja) był syty, a owca (Mołdawia) cała.” Świadczy o tym nieoficjalne poparcie Berlina dla idei federacyjnego rozwiązania konfliktu. W federalnej formie państwowej Naddniestrze mogłoby blokować prounijne aspiracje Kiszyniowa. Perspektywa związku Mołdawii z zachodem odsunęłaby się tym samym w czasie, podobnie jak miało to miejsce w przypadku obietnic akcesyjnych Gruzji (Bukareszt 2008) i twardej rzeczywistości powojennej.

Symptomy wzmocnienia rosyjskiego stanowiska

Postawa Kremla uległa na początku bieżącego roku znacznemu usztywnieniu. Może to oznaczać, że RFN traci zainteresowanie problemami Naddniestrza lub (jak wspomniano powyżej) zbliżyła swoje stanowisko do postulatów strony rosyjskiej. Symptodem zachodzących procesów politycznych może być „błogosławieństwo” udzielone prezydentowi Naddniestrza Igorowi Smirnowowi podczas jego wizyty w Moskwie.

⁴ Tydzień na Wschodzie, numer 18 (178) z 25.05.2011, s.11.

Równoległe do moskiewskiej wizyty, parlament separatystycznej Republiki zaakceptował możliwość kolejnego startu Smirnowa w wyborach prezydenckich. Zdecydowano, że zmiany w konstytucji ograniczające do dwóch kadencji urzędowanie głowy państwa, nie obejmą jego bogatego dorobku. Nie było to wcale oczywiste po tym, jak Smirnow wystosował zaproszenie na mecz piłkarski lokalnej drużyny w Tyraspolu dla moldawskiego premiera Vlada Filata... Dyplomacja futbolowa zapędziła prezydenta Naddniestrza do własnej bramki. Trenerem tyraspolskiej drużyny znów został Władimir Putin.

Podsumowanie

Pozornie czasy Żelaznej Kurtyny należą już od dwóch dekad do historii. Karykatura tej politycznej koncepcji jest jednak doskonale widoczna nad brzegami Dniestru. W zamian za wzmocnienie *image* unijnej polityki oraz możliwość robienia dobrych interesów z Rosją – Bruksela jest w stanie zaakceptować strefę uprzywilejowanych interesów Moskwy. *„Na Kremlu zawsze nyciągano w takich sytuacjach ten sam wniosek: cały nowy system europejski został stworzony po to, by osłabić rosyjskie wpływy”* – pisze Asmus. Podobne przeświadczenie panowało w Republice Weimarskiej; symptomatyczne, że prezydent Saakaszwili w majowym wywiadzie dla „Uważam Rze”⁵ właśnie do Niemiec Weimarskich przyrównał putinowską Rosję.

* * *

Piotr A. Maciążek - ekspert Zespołu Analiz Fundacji Amicus Europae.
Publicysta, redaktor naczelny Polityki Wschodniej (www.politykawschodnia.pl), komentator Europejskiego Centrum Analiz Geopolitycznych.

Tezy przedstawiane w serii „Policy Papers” Fundacji *Amicus Europae*
nie zawsze odzwierciedlają jej oficjalne stanowisko.

⁵ http://wiadomosci.wp.pl/kat,1356,title,Koszmar-dreczacy-Moskwe,wid,13456868,wiadomosc_prasa.html?icaid=1c6e9

Nadrzędną misją Fundacji AMICUS EUROPÆE jest popieranie integracji europejskiej, a także wspieranie procesów dialogu i pojednania, mających na celu rozwiązanie politycznych i regionalnych konfliktów w Europie.

Do najważniejszych celów Fundacji należą:

- Wspieranie wysiłków na rzecz budowy społeczeństwa obywatelskiego, państwa prawa i umocnienia wartości demokratycznych;
- Propagowanie dorobku politycznego i konstytucyjnego Rzeczypospolitej Polskiej;
- Propagowanie idei wspólnej Europy i upowszechnianie wiedzy o Unii Europejskiej;
- Rozwój Nowej Polityki Sąsiedztwa Unii Europejskiej, ze szczególnym uwzględnieniem Ukrainy i Białorusi;
- Wsparcie dla krajów aspirujących do członkostwa w organizacjach europejskich i euroatlantyckich;
- Promowanie współpracy ze Stanami Zjednoczonymi Ameryki, szczególnie w dziedzinie bezpieczeństwa międzynarodowego i rozwoju gospodarki światowej;
- Integracja mniejszości narodowych i religijnych w społeczności lokalne;
- Propagowanie wiedzy na temat wielonarodowej i kulturowej różnorodności oraz historii naszego kraju i regionu;
- Popularyzowanie idei olimpijskiej i sportu.

FUNDACJA AMICUS EUROPÆE

Al. Przyjaciół 8/5, 00-565 Warszawa,
Tel. +48 22 848 73 85, fax +48 22 629 48 16

www.kwasniewskialeksander.pl

e-mail: fundacja@fae.pl